Bajka o nosku

Nosek jest bardzo chytry. Przed naszymi oczami jest schowany. Mimo, że jest z przodu, na samym środku twarzy, trudno go bez lusterka zauważyć. Nie przeszkadza to jednak noskowi, by wszędzie był pierwszy, tak jakby chciał ciągle być podziwiany.

Nosek jest bardzo ważny. Niektórzy nic nie widzą poza jego czubkiem. Czasami mu się jednak zachorować na katar zdarzy. Ale czy może być inaczej, skoro nosek nie nosi żadnego odzienia. Nawet zimą, często on jedyny nieokryty pozostaje, z nad szalika się wychyla i kierunek marszu wytycza.

Gdy nosek jest chory, sporo z nim jest kłopotów. Potrzebne są całe paczki chusteczek. A gdy katar jest poważny, to trzeba pójść do doktora. Trzeba zapuszczać kropelki, a czasami inhalować. Ciężkie to czasy dla noska. Na szczęście katar, ten leczony jak i nieleczony, po tygodniu zwykle mija i znowu można cieszyć się szczęściem.

Zauważmy, że nosek jest bardzo oczytany. Ledwie otworzymy gazetę lub książkę, a on już czuje pismo nosem. My czytać stronę zaczynamy, a on już kończy. Podmuchuje delikatnie, chętnie kartkę by obrócił. Dalszych treści jest ciekawy, oj, ciekawy.

Czasami się też zdarza, że nosek wciska się w nieswoje sprawy. Rzecz to wielce ryzykowna, bo mogą mu wówczas utrzeć nosa. Cóż jednak można zrobić. Skoro jest na czele, na pierwszy ogień jest narażony. Nie jest tym jednak przerażony. Może bowiem zostać bohaterem. To nic, że czasami zakrwawionym.

A gdy na nosku usiądzie mucha i pacnąć ją mamy ochotę, to musimy bardzo uważać, by noska zanadto nie naruszyć. Muchy trzeba przegonić, bo nie ma nic gorszego od tego, gdy ma się muchy w nosie. A gdy tak się stanie, nie pozostaje nic innego, jak chodzić z nosem zadartym do góry.

Warto zauważyć, że nosek jest bardzo uczuciowy. Lubi wąchać kwiatki i inne zioła. Gdy przechadzasz się po ogrodach, podziwiasz krajobrazy, on również poddaje się przyjemnym doznaniom. Wystarczy mały wiaterku powiew, a już czuje miętę przez rumianek.

Nosek bardzo lubi kąpiele. A wszystko za sprawą bąbelków, jakie chętnie pod wodą wypuszcza. Doskonale się przy tym bawi. Pod warunkiem, że trwa to tylko chwilę. Bo nosek nade wszystko kocha powietrze, na dłużej od wody stroni.

Zostawmy już nosek w spokoju. Przecież wszyscy wiemy, że jest nam potrzebny. To dzięki niemu w płucach ciągle świeże powietrze mamy. I właśnie za to wszyscy swoje noski kochamy.

Michaś

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026